GAZETA LITERACKA WILENSKA

7 Września 1806.

WILNO.

Dnia 22 Czerwca JJPP. Benedykt Borsuk z Mińskiego i Franciszek Puczkowski z Wilna otrzymali w naszym Uniwersytecie stopnie Doktorów medycyny, broniwszy wprzód publicznie Theses za wiedzą i przyzwoleniem Fakultetu wybrane.

Mowa którą, przy tey okoliczności JP. Professor Józef Frank, powiedział w języku francuzkim do obu doktorowanych, zawierała krótki obraz obowiązków lekarza ściągaiących się do stanu w ogule, do chorych w szczególności i do innych osob sztuki, iakoto: Chirurgów, Aptekarzów i t. d. Ważność przedmiotu i więcey iak przemiiaiący interes który przedstawia wszystkim co się poświęcaią sprawowaniu sztuki tak trudney iako i zbawienney, były autorowi powodem do uczynienia głośnieyszą tey nauczaiącey i wymowney przemowy, która przeto wydrukowaną została w Wilnie u Typografa Akademickiego i zawiera 15 stronic w oktawie wielkim.

Dnia 30 Czerwca, stopień Doktora filozofii publicznie był konferowany JP. Michałowi Chońskiemu z Litwy, oraz stopień Doktora prawa cywilnego i kryminalnego JJPP. Wincentemu Broniewiczowi i Cyryllemu Błońskiemu, obu z Gallicyi. Akt doktoracyi równie poprzedzony był bronieniem Theses, które każdy z Kandydatów wydał za przyzwoleniem względnie swoich fakultetów.

W czasie zamknięcia kursów, wyszedł z Drukarni Akademickiey, na dwóch arkuszach in folio.

Prospekt Szkoły Kliniczney w Jmp. Wil. Uniwersytecie od dnia 1 Marca do ostatnich dni Czerwca 1805 roku pod rządem Jana Piotra Franka, Stanu Konsyliarza i t. d. Oraz Prospekt Szkoły Kliniczney i t. d. od miesiąca Września 1805 do ostatnich dni Czerwca 1806 roku pod rządem Józefa Franka, Professora medycyny praktyczney i Kliniki i t. d.

Dwie te tablice zawieraią oprócz

imion osób użytych w Klinice i uczniów, wyszczegulnienie chorob z wyrażeniem liczby chorych, którzy w każdey klassie albo zostali zupełnie uzdrowieni, albo wyszli z Instytutu Klinicznego z ulgą, albo naostatek niemogli bydź uratowani przez żadne usiłowania sztuki.

W tablicy pierwszey zawieraiącey raport z czterech tylko miesięcy, liczba chorych wynosi 95. Z tych 83 zupełnie wyleczono, cztérech odprawiono z ulgą, a 8 padło ofiarą swych chorob.

W drugiey tablicy zawieraiącey przeciąg czasu dziesięć miesięcy od Września 1805 aż do końca Września roku idącego, liczba chorych była 135, z których 119 wyleczono, 9 wypuszczono z ulgą, a 7 umarło.

Na końcu każdey tablicy przydano summę wydatków Kliniki tak w ogule iakoteż poddzielaiąc ie według liczby chorych. Przy tablicy drugiey znayduie się ieszcze kilka not czyli objaśnień ściągaiących się do niektórych rodzaiów chorób które są w liście wymienione.

PARYZ.

U Firmin Didot: Προδρόμος Ἑλληνικῆς Βιβλιοθήκης, περιέχων Κλαυδίου Αἰλιανοῦ τὴν ποικίλην ἱστορίαν, Ἡρακλείδου τοῦ Ποντικοῦ, Νικολάου τοῦ Δαμασκηνοῦ τὰ σωζόμενα etc. To iest: Poprzednik Biblioteki greckiey, w którey się zawiera Varia Historia Klaudyusza Aeliana i ułamki pozostałe z Historyi Heraklida z Pontu i Mikołaia z Damaszku i t. d. 1805. 171 i 425 st. 8.

Podług tytułu należy uważać wydanie ninieysze tey Varia historia (ποικίλη ἱστορία wybor anekdot) Aeliana, oraz ułomkow Heraklida i Mikołaia z Damaszku za poprzednika biblioteki greckiey maiącey zawierać naywiększą część poetów i autorów greckich klassycznych poczynaiąc w wiekach naypięknieyszych Grecyi od Homera aż do czasów późnieyszych nieco od Ptolemeuszów. Dyrektorem tego przedsięwzięcia mianował się na końcu przedmowy uczony Coray, rodem Grek, i chwalebnie znaiomy przez wiele edycyy i pism od siebie wydanych. Szanowny patryotyzm z iakim on sam usiłuie pracować w dziele odrodzenia swego narodu, sposobem który mu się zdaie naypewnieyszym, to iest przez polepszenie instrukcyi publiczney, zaiął także umysły innych iego współ-obywateli i stał się powodem dwóm szczególniey bogatym Grekóm, braciom Zosima, do wspólnego przykładania się, z rzadką bezinteresownością, ku szczęśliwemu powodzeniu w zamiarze tak godnym zalety. Naprzód i

przed wszystkiém inném szło o to, aby zaradzić niedostatkowi xiążek w szkołach greckich, i podać w ręce narodu dzieła iego przodków. Dzieła te bowiem które cała reszta Europy czyta i dziwi się im, nigdzie tak rzadkie niesą, iak w okolicach gdzie swóy wzięły początek, i dzisiay za granicą tylko i przez zagraniczne osoby nabywaią Grecy znaiomości z literaturą swoiego narodu. Ta więc biblioteka przeznaczona iest do starcia z nich tey hańby, do upowszechnienia znaiomości autorów klassycznych i do podźwignienia tym sposobem przytłumionego, lecz niewygasłego ieszcze zupełnie ducha narodowego. Wielu z przyiaciół uczonego wydawcy, połączyło się z nim do redakcyi rzeczoney biblioteki, tak iż w przypadku gdyby on sam umarł, zamiar przerwanym niezostanie. Kupno tey biblioteki ułatwiaią wszystkiemi sposobami dla Greków, i z hoyności braci Zosima rozdaią ią bezpłatnie mniey dostatnim uczniom, skoro ci przynoszą od swych nauczycieli świadectwo dobrego sprawowania się.

Dla takowych widoków i pod przewodnictwem takiego męża, nietrzeba się lękać, ażeby to przedsięwzięcie, iak wiele innych mu podobnych, odrodziło się w czystą spekulacyą xięgarską, bez żadnego stałego dla nauk pożytku. JP. Coray obowiązuie się nietylko przedrukować klassyków, lecz przytém wydawać text poprawnieyszy, z dawnemi Kommentaryuszami (scholia) gdzie się znayduią, a gdzie ich niema, z własnemi notami. Dadzą się poznać różnopisy nayznakomitsze i wszystkie odmiany iakie sobie pozwolono w texcie poczynić. Tłumaczenia łacińskie są wyrzucone, iako niepożyteczne dla Greków, a więcey szkodliwe iak przydatne dla cudzoziemców.

Ninieysze Aeliana wydanie (które wreście niepowinno bydź uważane za część składaiącą biblioteki, ponieważ Aelian niemoże się liczyć w rzędzie klassyków) przedstawia cale pomyślną probę tego czego się spodziewać można po gorliwości, erudycyi i talencie wydawcy do krytyki. Zewnętrzna postać tego dzieła przyiemna, a drukowanie poprawne i cale dobitne. Text dostał formę zupełnie nową. Przydano do niego (od st. 283) noty wydawcy pisane w języku Greków starożytnych, a pamiętnik bardzo okoliczny JP. Coray, znayduiący się na czele xięgi, i zawieraiący wiadomość bardzo nauczaiącą o języku i instrukcyi Greków nowożytnych, ułożony iest w idjomacie pospolitym kraiowym.

Przed textem każdego autora znayduią się stosowne literackie wiadomo-

ści. Co się tycze tego, że Suidas daie Aelianowi tytuł ἀρχιερεύς, czyli wielkiego Kapłana, JP. Coray mniema iż on wziął za iedno Claudius Aelianus i Plautius Aelianus, który był Pontifex maximus w czasach Cesarza Wespazyana. Rozumie, tak iak Perizonius, że autorem dzieła pod tytułem Varia historia i historia animalium, iest iedna i taż sama osoba. W obu pismach wszystko iest do siebie podobne, styl, wyobrażenia, sąd, sposob. (Recenzent zawsze był tegoż samego zdania. Varia historia iest tylko zbiorem wyiątków, uczynionym na prędce; historia animalium napisana iest z większą starannością; i stąd wynika iakowaś rozmaitość, która iednakże niknie porównawszy z ostatnim dziełem kilka rozdziałów należycìey wypracowanych pierwszego iako np. l. lll, 1. Xll, 1. Xlll, 1.) Przeciwnie Tactica i Epistolae agricolarum, widocznie dziełem są innego lub kilku innych Aelianów.

Text kopiowany był z edycyi Lipskiey wydaney przez Kuehna w 1780, lecz na każdey karcie okazują się poprawy. Chociaż JP. Coray nieużył ku pomocy nowych rękopismów, korzystał iednak z dawnych z większém staraniem i z głębszą znaiomością ięzyka aniżeli którykolwiek z iego poprzedników. W wielu mieyscach biegłość iego dowcipu zastępuie niedostateczność rękopismów, często też pomagał sobie przez znoszenie autorów z których Aelian kopiował, a czego dawnieysi wydawcy albo zaniedbali uczynić, albo nietyle ile można było korzystali. Dla tych usiłowań można uważać krytykę tego autora za skończoną prawie.

PGL.

LIPSK.

U Gräff: Beyträge zur Kenntniss einiger deutschen Elementarschul-Anstalten, namentlich der zu Dessau, Leipzig, Heidelberg, Frankfurt am Mayn, und Berlin, To iest: Pamiętniki służące do poznania niektórych Ustanowień Szkół początkowych w Niemczech, a mianowicie w Dessau, Lipsku, Heidelbergu, Frankfurcie nad Menem i Berlinie; przez V. C. C. de Türk, Konsyliarza sprawiedliwości Xiążęcia Oldenburskiego. 1806. 368 st. 8.

„Nie zbywa nam na wiadomościach tyczących się Uniwersytetów, Gymnaziów i Szkół głównych w Niemczech; znamy ich po większey części organizacyą, i wiemy co się tu i ówdzie dzie-

ie. Lecz co się tycze stanu szkół niższych czyli początkowych w naszey oyczyznie, bardzo mało dotąd posiadamy znaiomości.„

Od takiey uwagi zaczyna Autor ninieysze pismo. Komukolwiek nieiest zupełnie obcą materya o którą idzie, uzna tego rzeczywistość i niezmiernie się ucieszy, że człowiek obdarzony takim światłem i taką przenikliwością iakie zadziwiaią w Autorze, przedsięwziął zwrócić publiczności uwagę na wielką i naglącą potrzebę koniecznego zaradzenia grubym i ledwo do wierzenia podobnym wadóm, iakiemi, małą liczbę wyiąwszy, zarażone są wszystkie instytuta w których klassa ludzi nayliczniey-sza odbiera iedyne swoie ukształcenie. Pobudzony tak szlachetnym powodem, Autor zwiedził umyślnie Niemcy i wszedł w bliskie poznanie szkół znayduiących się w mieyscach wymienionych na tytule dzieła. Wielce interesuiące uwagi, które były owocem tey podróży, wiele zapewne przyniosą dobrego, ieżeli się dostaną w ręce takich osób co z położenia swoiego są w sposobności przyłożenia się do szkół poprawy. W Dessau i Lipsku, iak z ukontentowaniem w tym opisie widzieć można, wiele iuż uczyniono w tym względzie. We Frankfurcie nad Menem porobiono iuż bardzo dobre początki. A miley ieszcze czytać było Recenzentowi nieoczekiwaną w tym dziele znayduiącą się wiadomość o nadzwyczaynych postępach iakie poczyniono w Heidelbergu pod nowym rządem. Zniesiony Klasztor przeznaczonym został na szkoły dziewcząt i chłopców, iedna od drugiey oddzielone zupełnie. W pierwszey nauczyciele, oprócz wygodnego mieszkania z ogrodem, biorą w pieniądzach i dostarczeniu po 500 do 550 złotych Reńskich, nauczycielki mniey nieco. Oprócz tego nowego ustanowienia opatrzonego od Rządu, posiada Heidelberg ieszcze bardzo kwitnącą szkołę prywatną dziewcząt, zostaiącą pod przewodnictwem Panny Rudolphi, o którey Autor powiada „że łączy w naywyższym stopniu to wszystko czego wymagać można po Instytucie przeznaczonym do edukacyi dziewcząt.„ W kraiach Anspach i Meiningen Autor znalazł także bardzo wiele dobrych ustanowień. Co się tycze Berlina, kładzie bardzo okoliczny pamiętnik, ułożony przez iednego mieszkańca tey stolicy, znaiącego zgruntu tę materyą i stawi obraz szkół początkowych iakie były w tem mieście w ciągu lat trzydziestu ostatnich. Na nieszczęście obraz ten wzbudza uczucia żalu i zadziwienia, kiedy się zastanowimy, że tu, gdzie prawdziwe

światło i dostatek panowały od tak dawnego czasu, gdzie ludzie nayznakomitsi przez swóy rozum i zamiary nayszlachetnieysze (oprócz dość krótkiego przeciągu) przez całe te trzy łat dziesiątki stawieni byli na czele tey części administracyi państwa i mieli ku swey pomocy znanych przez swe talenta uczonych — szkoły początkowe znayduią się w stanie nayopłakańszym. Liczba ich w 1805 wynosiła do 65. Z pomiędzy tych 14 mogły bydz uważane za bardzo dobre, 16 za dobre, 10 za mierne, a reszta wszystkie, to iest 25, za zupełnie złe. Niemożna sobie wyobrazić do iakiego stopnia, te dwadzieścia pięć szkół zasługuią na rzeczone nazwanie, i iak niemiłosiernym sposobem tak wielka część młodzieży Berlińskiey dręczona iest tam przez nauczycielow doskonałych nieuków którzy ani znaią ani pełnią żadney ze swoich powinności. Wyznaie Recenzent że obraz ten uważałby za przesadzony, gdyby niezawierał w sobie całego piętna prawdy. Gdyby pozwoliły okoliczności JP. de Türk, wykonać plan zamierzony, przebiegaiąc z prowincyi do prowincyi i z państwa do państwa, dla skierowania wszędy uwagi ku temu wielkiemu i ważnemu przedmiotowi, który się tycze edukacyi i wykształcenia ludzi, mógłby sprawiedliwie zarobić na imie drugiego Howarda, wrzeczy Pedagogii, i sprawić, tak iako ów wielkomyślny Anglik sprawił w więzieniach, zbawienną reformę w instytutach przeznaczonych do edukacyi klassy naylicznieyszey ludu. Mamy iuż prawo spodziewać się tych skutków z Dziennika, który Autor ogłosił pod warunkiem dostateczney pomocy w takowem przedsięwzięciu, i którego zamiarem będzie donosić iaki iest stan szkół pierwiastkowych we wszystkich prowincyach niemieckich i wskazywać sposoby przez które możnaby polepszyć nieodpowiadaiące przeznaczeniu swoiemu.

JENA.

U Frommanna: Elementarbuch der griechischen Sprache, für Anfänger und Geübtere, von Friedrich Jacobs, Dr. d. Philos. und Professor am Gymnasium zu Gotha. Erster und Zweyter Cursus. To iest: Elementarz ięzyka greckiego dla poczynaiących i postępuiących przez Frydryka Jacobs Dra Filoz. i Professora w Gymnazium w Gotha. Kurs pierwszy i drugi. 1805. XVI i 328 st. 8.

JP. Jacobs, ieden z nayznako-

mitszych krytyków i Filologów niemieckich, i ozdoba wybornego Instytutu w którym zaymuie mieysce Professora, chętnie przychylił się do żądania xięgarza, wydaiąc nowy elementarz ięzyka i literatury greckiey. Głównym iego w tem przedsięwzięciu było zamiarem, ułatwić ile możności poczynaiącym naukę tego ięzyka; stosownie więc do tego celu za rzecz przyzwoitą osądził oddalić się w niektórych punktach od drogi obraney przez swych poprzedników którzy podobne wydawali xięgi. Krótki ten zbiór podzielił na dwa kursa, z których pierwszy (st. 1 — 56) zawiera po większey części krótkie zdania i niektóre anekdoty wybrane z Autorów greckich, rozłożone podług różnych rozdziałów analityczney części Grammatyki, iako to: deklinacyi, przymiotników, zaimków, słów. Sposob ten zdaie się nam podawać wielkie korzyści. W jnnych xiążkach elementarnych przypuszcza się pierwiastkowa znaiomość Grammatyki skąd inąd; niniеyszy zaś używać można, umieiąc tylko samo czytanie greckie i nauczywszy się przedimka, oraz formy żeńskiey pierwszey deklinacyi. Tym sposobem xiążka ta bydź może uczącemu się przewodnikiem za każdym krokiem postępowania w grammatyce, i tak powiada Autor: „ Skelet „ suchy paradygmatów grammatycznych „ zda się przywdziewać na siebie ciało, „ a młody uczeń ciesząc się z postępów „ widocznych, ćwiczy swóy rozsądek „ przez ustawiczną wprawę do tego „ czego się nauczył, i tem gruntowniey „ wraża ie sobie w pamięć. „ Wybor mieysc i kawałków, które wszystkie wyięte są z autorów starożytnych w wielkiey rozmaitości, umyślnie stosowany był do celu grammatycznego. Z tem wszystkiem Autor usiłował pomieścić i takie, których treść może wzbogacić wiadomości ucznia, zabawić go i podadź mu do myślenia okazyą.

Kurs drugi, przeznaczony dla uczniów iuż postępuiących, dzieli się na 5 przedziałów. Pierwszy zawiera krótkie anekdoty i rysy historyczne, a razem oprócz zabawy, iaką młodemu czytelnikowi sprawuie, daie mu poznać mnóstwo imión sławnych starożytności greckiey, i służy mu tym sposobem za wstęp do historyi tego narodu. Dwa inne przedziały zawieraią w podobnymże widoku, artykuły z Mytologii i ieografii. „W uczeniu młodzieży ustawicznie oto starać „ się trzeba ażeby łączyć znaiomość rze„ czy ze znaiomością wyrazów, i nie„ należy tracić ani momentu dla nayry„ chleyszego oswoienia uczniów, ucząc „ ich ięzyków, ze znaiomością przedmio„ tów które są nieodbicie potrzebne „ chcącemu zrozumieć starożytnych au„ torów. “ Oprócz tego interesowność

i rozmaitość dobranych artykułów w tem dziele przyczyniaią się do uczynienia czytania iego równie zabawnem iako i nauczaiącem. Artykuły ieograficzne przy pomocy kart ieografii starożytney (na których w żadnem Gymnazium zbywać niepowinno) wystarczą do przygotowania ucznia do przyszłego czytania historyków greckich i rzymskich. Naostatek rysy historyi naturalney i niektórych listów greckich kończą ten zbior interesuiący, którego użycie ieszcze łatwieyszem się staie przez dodany na końcu słowniczek, zawieraiący treściwe tłumaczenie wszystkich wyrazów, zawartych w artykułach wyżey pomienionych.

Autor obiecuie na końcu przedmowy wydadź w krótce kurs trzeci, poświęcony szczególniey historyi, który też zawierać będzie kawałki z krasomówstwa greckiego i wybrane ułamki w rodzaiu filozoficznym.

Recenzent zastanowił się przydłużey nad podaniem wiadomości dokładnieyszey nieco o xiążce elementarney którą tu swoim czytelnikom obwieścił, nietylko dla tego że ią znayduie we wszystkim zgodną z wyobrażeniem iakie sobie od dawna utworzył względem sposobu, podług którego zbiór podobny należałoby układać, lecz iż chciałby którego ze swoich teraznieyszych lub przyszłych uczniów znaczne iuż postępki maiącego zachęcić do postarania się o przedrukowanie iego, stosuiąc go przez wytłumaczenie nie wielkiego słownika i kilku niebardzo licznych not należących do różnych artykułów, do użytku młodzieży polskiey. Oświadczaiąc takowe życzenie, Recenzent ma słuszny powod pochlebiać sobie że niebardzo iest oddalony czas w którym ięzyk grecki weydzie, tak iako iuż wszedł ięzyk łaciński, w obręb wiadomości, które się powinny dawać w naszych gymnaziach i klassach wyższych szkół powiatowych. Uczony i światły założyciel Gymnazium Krzemienieckiego dał tego przykład. Iest to reforma dla naszych szkół naybardziey potrzebna. Języki i literatura starożytna stanowią część istotną edukacyi i instrukcyi uczoney. One są wybornemi przewodnikami na całe życie, iakieykolwiek odnodze umieiętności i nauk chce się człowiek poświęcić, i one zawieraią iedyny sposob gruntownego przygotowania młodzieży, maiącey zamiar udania się do Uniwersytetu. Lecz bez ięzyka i literatury greckiey, część ta powierzchownie i bardzo niedoskonale może bydz tylko uczona. Mytologia, ieografia dawna, starożytności nauka w ogule, zgoła się obeyść bez nich niemogą, a łacińskich autorów doskonale rozumieć i w nich zupełnie smakować ci tylko mogą, którzy gruntowną posiadaią greczyzny znaiomość.

K.